

NEWS

Cztery gwiazdki dla poczekalni

Recenzja pobytu tam, gdzie zwykle nikt recenzji nie pisze.

7 września 2026, Tobias Engl



Zwykle wysyłają mnie do restauracji, czasem do hoteli. Tym razem zlecenie brzmiało inaczej: zrecenzuj poczekalnię. Dokładniej, punkt obsługi zakładu miejskiego, w którym przerejestrowuje się liczniki i wyjaśnia umowy, czyli jedno z tych miejsc, w których rzadko bywa się dobrowolnie. Szedłem z niskimi oczekiwaniami. Wróciłem zaskoczony.

Już przyjęcie zdejmuję zwykłą bezradność. Ekran zaraz przy wejściu pokazuje, dokąd trzeba, pobiera numer i podaje przybliżony czas oczekiwania, uczciwie co do minuty. Żadnej kolejki, żadnego chaosu karteczek, żadnego okienka, przy którym pyta się, gdzie pytać.

Sama poczekalnia trzyma w dobrym nastroju, nie będąc nachalną. Własny numer pojawia się bezgłośnie na wyświetlaczu, żadne nazwisko nie pada przez salę, co jest dyskretne i przyjemne. Na drugim ekranie lecą wskazówki o taryfach i terminach, spokojnie i czytelnie, także po turecku i angielsku dla tych, którzy tego potrzebują. Kto słabo widzi, dostaje pismo większe.

Orientacja ★★★★★

Dyskrecja ★★★★★

Odczucie czekania ★★★★★

Atmosfera ★★★★★

Podsumowując, to najlepsze, co można powiedzieć o takim miejscu: techniki się nie zauważa, zauważa się tylko, że idzie lekko. Za spokojną powierzchnią pracuje ScreenWay, lokalnie i w Europie. Cztery z pięciu gwiazdek, a brakująca idzie tylko na to, że to jednak pozostaje wizyta w urzędzie.